



Myślącym pod rozwagę

POMAGAĆ, A NIE GANIĆ!

Jeżeli chcesz pokazać, że jesteś prawdziwym dzieckiem Bożym, winienesz okazać to nie ciągłym oponowaniem, odnajdywaniem błędów i rujnowaniem, lecz - budowaniem. Nawet dziecko może spalić gmach, wybudowanie którego kosztowało wieloletniego trudu i wysiłku. A gdyby gmach ten nawet miał jakiegokolwiek skazy i wady, byłoby jednak o wiele korzystniej - o ile to możliwe - błędy te i wady naprawić, zamiast stale i ciągle w nich grzebać i w ten sposób gmach ten uszkodzić. Odnosi się to zarówno do bliźniego mego, jak i do całego zboru.

Jeśli u brata swego zauważysz jakiegokolwiek błąd, powiedz mu to z sercem pełnym miłości, aby mógł wyczuć twoje szczerze zamiary przyjscia mu z pomocą, ale

przede wszystkim musisz mu własnym bogobożnym przykładem wskazać tę cudowną drogę, która prowadzi do świętobliwego życia. Zamiast stale tylko szemrać i ganić, czyń raczej coś pożytecznego! Jeśli robotnicy, pracujący nad budową jakiegoś gmachu, stale tylko będą mówili o tym, jak nie należy budować, to tym budowlą nie wykończą. Jest to kiepski sposób! Wstań i buduj, zamiast siedzieć w swej gnuśności i krytykować pracę tych, którzy budują! Kto pracuje, ten nie ma czasu na to, by ganić innych. Dlatego podnieście się, ruchliwe ręce i nogi, do dzieła! Kto z Panem nie zbiera, ten rozprasza!

Przedruk

R-
„Straż”